

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2025.02.01.23>

dr hab. Andrzej JACKIEWICZ, prof. UwB

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0001-6957-3139

e-mail: jackiewicz@uwb.edu.pl

Współczesne dylematy bikameralizmu: między tradycją a koniecznością redefinicji

Streszczenie:

Artykuł analizuje dwa fundamentalne dylematy współczesnego bikameralizmu w perspektywie prawnoporównawczej. Pierwszy dylemat dotyczy kryzysu legitymizacji – tradycyjne uzasadnienia oparte na reprezentacji elit czy terytoriów tracą moc w warunkach dominacji logiki partyjnej, zmuszając izby drugie do poszukiwania nowych form uzasadnienia swojego istnienia. Drugi dylemat jest funkcjonalny – klasyczna rola „studzącego spodka” ulega transformacji w kierunku funkcji gwaranta konstytucjonalizmu, czego przykładem jest działalność polskiego Senatu w latach 2019–2023. Analiza pokazuje, że wszystkie modele bikameralizmu – federacyjno-terytorialny, arystokratyczno-merytokracyjny i demokratyczno-duplikacyjny – borykają się z podobnymi wyzwaniami strukturalnymi. W odpowiedzi obserwujemy eksplorację nowych form legitymizacji: epistemicznej opartej na jakości deliberacji, alternatywnej reprezentacji wykraczającej poza logikę terytorialną oraz propozycji wprowadzenia mechanizmu sortycji. Przyszłość bikameralizmu zależy od zdolności do ciągłej adaptacji instytucjonalnej przy zachowaniu fundamentalnej funkcji ochrony porządku konstytucyjnego.

Słowa kluczowe: bikameralizm, izba druga, legitymizacja, konstytucjonalizm, prawo porównawcze, senat, federalizm, separacja władz.

Wstęp

Paradoks sformułowany przez Emmanuela Sieyèsa podczas rewolucji francuskiej – że izba druga, jeśli zgadza się z pierwszą, jest zbędna, a jeśli się nie zgadza, jest szkodliwa – po ponad dwustu latach wciąż definiuje fundamentalne napięcia współczesnego bikameralizmu¹. Współczesna teoria polityczna wyjaśnia trwałość tego paradoksu poprzez mechanizm indukcji wstecznej (*backwards induction*).

¹ N. Lupo, *Parliaments*, [w:] R. Masterman, R. Schütze (red.), *The Cambridge Companion to Comparative Constitutional Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2019, s. 339.

Racjonalni aktorzy polityczni antycypują potencjalne weto drugiej izby i dostosowują swoje strategie już na etapie projektowania legislacji. W konsekwencji jawne konflikty międzyizbowe są rzadsze, niż można by oczekiwać, co jednak nie oznacza braku realnego wpływu izby drugiej na kształt prawa². Jak argumentują Tsebelis i Money, analiza skupiona tylko na jednej izbie jest z definicji niepełna, gdyż ignoruje fundamentalną logikę strategicznej interakcji między izbami³.

Współczesny bikameralizm stoi przed szeregiem fundamentalnych dylematów, spośród których dwa wydają się szczególnie istotne i wymagają głębokiej refleksji. Pierwszy dylemat dotyczy legitymizacji – w dobie demokracji masowej tradycyjne uzasadnienia oparte na reprezentacji arystokracji czy elit straciły rację bytu, a modele demokratyczne borykają się z problemem redundancji. Drugi dylemat jest funkcjonalny – klasyczna rola „studzącego spodka”, metaforycznie ujęta w anegdocie Washingtona⁴, jest kwestionowana w warunkach przyspieszonych procesów decyzyjnych i dominacji zdyscyplinowanych partii. Te dwa wybrane dylematy wzajemnie się przenikają: kryzys legitymizacji podważa zdolność izb drugich do skutecznego pełnienia funkcji kontrolnych, podczas gdy niemożność efektywnego hamowania pochopnych decyzji dodatkowo eroduje ich społeczną akceptację.

Te napięcia ujawniają się w kontekście szerszych transformacji współczesnego konstytucjonalizmu. Teoria instytucjonalna określa bikameralizm mianem „konstruktywnej redundancji” – podobnie jak podwójne systemy hamulcowe, druga izba stanowi zabezpieczenie na wypadek zawodności pierwszej⁵. Jednakże, jak zauważa John Uhr, to uzasadnienie traci moc, gdy obie izby są zdominowane przez tę samą logikę partyjną⁶. Fundamentalne napięcie między konstytucjonalizmem liberalnym, kładącym nacisk na ograniczanie władzy, a republikańskim, skupionym na demokratycznej legitymizacji, znajduje w bikameralizmie swoje instytucjonalne odzwierciedlenie⁷.

Współczesna inżynieria konstytucyjna wypracowała alternatywy dla tradycyjnego bikameralizmu – referenda z inicjatywy mniejszości parlamentarnej, systemy kwotowe czy wyspecjalizowane ciała doradcze⁸. Paradoksalnie jednak

² W.B. Heller, D.M. Branduse, *The Politics of Bicameralism*, [w:] S. Martin, T. Saalfeld, K.W. Strøm (red.), *The Oxford Handbook of Legislative Studies*, Oxford University Press, Oxford 2014, s. 333.

³ G. Tsebelis, J. Money, *Bicameralism*, Cambridge University Press, Cambridge 1997, s. 3.

⁴ J. Waldron, *Bicameralism*, New York University School of Law, Public Law & Legal Theory Research Paper Series, Working Paper No. 12–19, 2012, s. 2.

⁵ J. Uhr, *Bicameralism*, [w:] R.A.W. Rhodes, S.A. Binder, B.A. Rockman (red.), *The Oxford Handbook of Political Institutions*, Oxford University Press, Oxford 2006, s. 482; R.E. Goodin, *Institutions and Their Design*, [w:] R.E. Goodin (red.), *The Theory of Institutional Design*, Cambridge University Press, Cambridge 1996, s. 22.

⁶ J. Uhr, op. cit., s. 482.

⁷ M.J. Peterson, *Legislatures*, [w:] A.F. Lang Jr., A. Wiener (red.), *Handbook on Global Constitutionalism*, wyd. 2, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2023, s. 424.

⁸ E. Bulmer, *Bicameralism*, International IDEA Constitution-Building Primer 2, Sztokholm 2017, s. 7.

obserwujemy „dziwne odrodzenie bikameralizmu” – w latach 1996–2014 powstało 28 nowych izb drugich, głównie w państwach o nieugruntowanej demokracji. Jak dowodzą Baturo i Elgie, w kontekstach autorytarnych bikameralizm służy kooptacji elit i maskowaniu kontrowersyjnych reform konstytucyjnych⁹. Pokazuje to, że dwuizbowość jako technika instytucjonalna jest aksjologicznie neutralna – jej wartość zależy od kontekstu ustrojowego.

Niniejszy artykuł analizuje dwa wskazane dylematy w perspektywie porównawczej, koncentrując się na państwach demokratycznych. Metodologicznie opracowanie odwołuje się do szeregu państw demokratycznych, jednak nie ma ambicji stać się *multi case study*, co zdecydowanie przekroczyłoby formułę jednego artykułu naukowego. Celem jest dyskusja nad współczesnymi napięciami, jakie nauka prawa i politologia dostrzegają w zakresie problematyki bikameralizmu, ale także wskazanie możliwych kierunków redefinicji roli izb drugich w XXI wieku.

Struktura artykułu odpowiada dwóm zidentyfikowanym dylematom. Pierwszy rozdział analizuje kryzys tradycyjnych form legitymizacji i poszukiwanie nowych uzasadnień dla bikameralizmu. Drugi rozdział bada napięcie między klasyczną funkcją hamulca a wyłaniającą się rolą gwaranta konstytucjonalizmu. W podsumowaniu zostanie podjęta próba syntezy i wskazania scenariuszy rozwoju bikameralizmu w kontekście wzajemnego przenikania się obu dylematów.

1. Dylematy legitymizacji: między reprezentacją a redundancją

1.1. Kryzys tradycyjnych uzasadnień

Współczesna teoria bikameralizmu identyfikuje trzy archetypy uzasadnień dla istnienia izb drugich, z których każdy boryka się obecnie z fundamentalnymi wyzwaniami legitymizacyjnymi. Analiza oparta na typach idealnych pozwala uchwycić źródła kryzysu oraz strukturalne napięcia charakteryzujące współczesny bikameralizm¹⁰.

Model federacyjno-terytorialny, dominujący w państwach złożonych, wywodzi legitymację z koncepcji podwójnej suwerenności (*dual sovereignty*) – władza

⁹ A. Baturo, R. Elgie, *Why do Authoritarian Regimes Adopt Bicameralism? Cooptation, Control, and Masking Controversial Reforms*, „Democratization” 2018, Vol. 25, No. 5, s. 920–921, 925–926; J. Coakley, *The Strange Revival of Bicameralism*, „The Journal of Legislative Studies” 2014, Vol. 20, No. 4, s. 542, 670, 936–939.

¹⁰ P. Passaglia, *Unicameralism, Bicameralism, Multicameralism: Evolution and Trends in Europe*, „Perspectives on Federalism” 2018, Vol. 10, issue 2, s. 10–14; W.B. Heller, D.M. Branduse, *The Politics of Bicameralism*, [w:] S. Martin, T. Saalfeld, K.W. Strøm (red.), *The Oxford Handbook of Legislative Studies*, Oxford University Press, Oxford 2014, s. 336.

centralna czerpie mandat zarówno od obywateli jako całości, jak i od terytorialnie zorganizowanych wspólnot politycznych. Izba druga staje się instytucjonalnym gwarantem równowagi wertykalnej, chroniąc autonomię jednostek terytorialnych przed tendencjami centralizacyjnymi¹¹. Model ten przybiera różnorodne formy instytucjonalne. Ronald Watts wyróżnia kluczowe rozróżnienie: w Niemczech czy Austrii członkowie są delegatami rządów landowych, głosującymi zgodnie z instrukcjami gabinetów – izba staje się forum współpracy międzyrządowej, chroniąc kompetencje władz wykonawczych regionów. W USA (od 1913), Australii czy Brazylii senatorowie wybierani bezpośrednio reprezentują regionalne elektoraty, ale działają w ramach logiki partyjnej¹². To rozróżnienie ma fundamentalne znaczenie dla zrozumienia głównego dylematu tego modelu.

Fundamentalny problem polega na tym, że dominacja logiki partyjnej systematycznie podważa funkcję reprezentacji terytorialnej. Jak wskazują Heller i Branduse, mechanizm skutecznej reprezentacji interesów terytorialnych pozostaje „w najlepszym razie mętny” – kluczową rolę odgrywają nie formalne uprawnienia izby, lecz zdolność partii politycznych do agregowania i negocjowania interesów regionalnych na forum parlamentu¹³. Niemiecki Bundesrat egemplifikuje ten paradoks. Choć formalnie reprezentuje landy, w praktyce głosowania przebiegają według linii partyjnych – delegaci landów rządzonych przez tę samą koalicję głosują identycznie, niezależnie od specyficznych interesów regionalnych. Historyczne korzenie tego modelu sięgają konstytucji Cesarstwa z 1871 roku, gdzie Reichsrat miał równoważyć demokratyczny Reichstag. Współczesny Bundesrat, mimo tej tradycji, często działa jako dodatkowa arena rywalizacji partyjnej, nie forum obrony federalizmu¹⁴.

Dylemat ten pogłębiają dane empiryczne. Podczas gdy aż 18 z 22 państw federalnych posiada izbę drugą (co sugeruje jej kluczowe znaczenie), funkcja reprezentacji terytorialnej określana jako warunek konieczny długoterminowej stabilności systemów federalnych okazuje się iluzoryczna. Sama obecność drugiej izby nie jest rozwiązaniem, a jej redefinicja musi dotyczyć konkretnych uprawnień w procesie legislacyjnym¹⁵. Co więcej, formalne modele przetargu legislacyjnego pokazują, że wbrew intuicji sama nadreprezentacja mniejszych

¹¹ A. Buratti, *Western Constitutionalism: History, Institutions, Comparative Law*, wyd. 2, Springer 2019, s. 80, 170.

¹² R.L. Watts, *Comparing Federal Systems*, wyd. 3, McGill-Queen's University Press 2008, s. 147–153. Zob. także A. Buratti, *Western Constitutionalism: History, Institutions, Comparative Law*, wyd. 2, Springer 2019, s. 80, 170.

¹³ W.B. Heller, D.M. Branduse, op. cit., s. 339–340.

¹⁴ A. Buratti, op. cit., s. 80.

¹⁵ G. Facchini, C. Testa, op. cit., s. 23. Autorzy konkludują, że „dla celów odpowiedzialności, najlepsze bodźce zapewnia sytuacja, w której oba ciała legislacyjne dzielą równe uprawnienia decyzyjne (tj. ograniczone prawo do wnoszenia poprawek)”. Wskazują też, że nieograniczone prawo do poprawek „może prowadzić do faworyzowania status quo”.

jednostek terytorialnych w izbie drugiej nie daje im automatycznie uprzywilejowanej pozycji ani realnej siły blokującej. Ansolabehere, Snyder i Ting dowodzą, że w systemie, gdzie izba niższa inicjuje legislację, a obie izby podejmują decyzje zwykłą większością, siła przetargowa izby wyższej jest znikoma. Jej realny wpływ pojawia się dopiero, gdy w grę wchodzi specyficzne reguły proceduralne, takie jak wymóg uzyskania większości kwalifikowanej (np. w procedurze przełamania weta) lub gdy izba wyższa posiada własne prawo inicjatywy ustawodawczej, zwłaszcza w kwestiach budżetowych. To właśnie te mechanizmy, a nie sam odmienny skład, przekształcają izbę drugą z potencjalnie pasywnego ciała w aktywnego gracza, zdolnego do realnego wpływania na ostateczny kształt polityk publicznych¹⁶.

Kryzys modelu federacyjno-terytorialnego polega więc na strukturalnej niemożności realizacji jego podstawowej funkcji – ochrony interesów terytorialnych – w warunkach dominacji scentralizowanych partii politycznych. Izby teoretycznie reprezentujące regiony w praktyce replikują podziały partyjne z izb niższych, tracąc swoją specyfikę i sens istnienia.

Model arystokratyczno-merytokracyjny, historycznie najstarszy, przechodzi fundamentalną transformację. Współczesne uzasadnienie opiera się na trzech funkcjach: epistemicznej (wiedza specjalistyczna), deliberatywnej (refleksja wolna od presji wyborczej) oraz stabilizacyjnej (ciągłość instytucjonalna)¹⁷. Brytyjska Ustawa o Izbie Lordów z 1999 roku stanowiła kluczowy moment transformacji, eliminując automatyczne prawo parów dziedzicznych do zasiadania w parlamencie. Dominującą grupą stali się parowie dożywotni, mianowani za zasługi i wiedzę¹⁸. Model mieszany, reprezentowany przez Irlandię i częściowo Słowenię, próbuje godzić wymóg demokratycznej legitymacji z potrzebą ekspertyzy przez kombinację wyboru pośredniego i nominacji¹⁹.

Ewolucja ta jest konsekwencją długiego procesu historycznego. W XIX wieku Izba Gmin stopniowo przejmowała faktyczną władzę, spychając Izbę Lordów na margines. Parliament Act z 1911 roku formalnie ograniczył prawo weta Izby Lordów, wymuszając poszukiwanie nowej legitymacji opartej na ekspertyzie, nie statusie²⁰. Strategie adaptacyjne obejmują samoograniczenie kompetencyjne

¹⁶ S. Ansolabehere, J.M. Snyder, Jr., M.M. Ting, *Bargaining in Bicameral Legislatures: When and Why Does Malapportionment Matter?*, „The American Political Science Review”, Vol. 97, No. 3, 2003, s. 471, 477, 479.

¹⁷ J. Mansbridge, J. Bohman, S. Chambers et al. *A systemic approach to deliberative democracy*, [w:] J. Parkinson J. Mansbridge J. (red.) *Deliberative Systems: Deliberative Democracy at the Large Scale*. Theories of Institutional Design. Cambridge University Press; 2012, s. 1–26.

¹⁸ A.W. Heringa, *Constitutions Compared. An Introduction to Comparative Constitutional Law*, Intersentia, Cambridge 2021, s. 196–197.

¹⁹ Ibidem, s. 207–208.

²⁰ A. Buratti, op. cit., s. 69, 99.

(zob. np. konwenans Salisbury'ego²¹), profesjonalizację składu oraz zwiększenie transparentności nominacji. Model ten znajduje się w permanentnym kryzysie – jak osoby pozbawione mandatu wyborczego mogą uczestniczyć w stanowieniu prawa? Paradoksalnie, w erze „postprawdy” model merytokratyczny zyskuje zwolenników jako przeciwwaga dla emocjonalnej polityki większościowej.

Model demokratyczno-duplikacyjny, charakterystyczny dla państw unitarnych z wybieranymi izbami drugimi, stanowi największe wyzwanie teoretyczne. Dwie izby wywodzące legitymację z wyborów powszechnych są powołane do reprezentowania tego samego interesu generalnego. Problem staje się dotkliwy, gdy izby są wyłaniane w oparciu o odmienne ordynacje²².

Przykład Polski i Czech jest szczególnie instruktywny. Jak zauważa Paolo Passaglia, wybór bikameralizmu w Polsce w 1989 roku był „dość nieoczekiwany”, gdyż większość państw regionu zachowała parlamenty jednoizbowe w wyniku „zależności od ścieżki” (*path dependency*) i sowieckiej teorii niepodzielnej suwerenności ludu²³. Wprowadzenie odmiennych ordynacji – proporcjonalnej do Sejmu i większościowej do Senatu – prowadzi do różnego postrzegania legitymacji politycznej izb, zaostrzając pytanie o mandat Senatu do recenzowania ustaw²⁴. Niechęć do bikameralizmu w Europie kontynentalnej ma również źródła w rewolucji francuskiej, która postrzegała podział władzy ustawodawczej jako zagrożenie dla jednolitej woli narodu. Supremacja jednoizbowego parlamentu stała się fundamentem francuskiego konstytucjonalizmu²⁵. Odpowiedzi na ten dylemat dostarcza Jeremy Waldron, argumentując, że ideał „perfekcyjnej reprezentacji” jest tautologią – nie istnieje unitarny „lud”, lecz miliony jednostek o niezliczonych interesach, a dwukrotne „próbkowanie” woli społeczeństwa wzbogaca proces legislacyjny²⁶. Wartość dwupoziomowej refleksji wykracza poza techniczne poprawianie ustaw. Proces legislacyjny w pluralistycznym zgromadzeniu ma wewnętrzną godność, odzwierciedlając szacunek dla różnych perspektyw. Izba druga, spowalniając proces, tworzy przestrzeń dla pełniejszej artykulacji społecznych podziałów²⁷.

W kontekście polskiego modelu bikameralizmu warto podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie określił konstytucyjną pozycję obu izb. W orzeczeniu z dnia 17 listopada 1992 r. (U 14/92 OTK 1992, nr 1, poz. 25) Trybunał podkreślił, że „każda z obu izb ma w całokształcie procesu ustawodawczego swój

²¹ G. Dymond, H. Deadman, *The Salisbury Doctrine*, „House of Lords. Library Note” 2006, LLN 2006/006.

²² G. Marković, *The Adequacy of the Political bicameralism*, „Yearbook of the Faculty of Law in East Sarajevo” 2019, Vol. 10, No. 1, s. 37.

²³ P. Passaglia, op. cit., s. 9.

²⁴ Ibidem, s. 22.

²⁵ A. Buratti, op. cit., s. 57–59, 62.

²⁶ J. Waldron, *Bicameralism*, op. cit., s. 8–13.

²⁷ J. Waldron, *Law and Disagreement*, Oxford 1999, s. 69.

odrębny (...) udział”. Ta konstytucyjna równorzędność izb oznacza, że samo uchwalenie pierwotnej wersji ustawy przez Sejm dopiero zaczyna proces legityslacyjny – a nie kończy go. Każdą przyjętą ustawę należy więc traktować jako wspólne dzieło izby wyższej i niższej. Stanowisko to wyraziście sformułowali Z. Witkowski i J. Galster, którzy podkreślali, że dwuizbowość wymaga postrzegania procesu ustawodawczego jako całości, w której obie izby odgrywają konstytucyjnie gwarantowaną rolę. Ta i podobne konstatacje przyczyniły się do niemałych wątpliwości w związku z postępującą integracją europejską oraz rodzącym się pytaniem o udział w niej polskiego Senatu. Powrócono do rozważań nad korzyściami, które można by osiągnąć poprzez fakt istnienia w naszym kraju bikameralnego ustroju parlamentu. Co więcej, TK oceniając konstytucyjność uregulowań zawartych w Ustawie z 11 marca 2004 roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wysunął inny niż dotychczas wniosek w odniesieniu do wzajemnych relacji między izbami w polskim modelu dwuizbowości. Wychodząc od tego, że zarówno Sejm RP, jak i Senat RP mają status władzy ustawodawczej, a demokratyczny charakter przedstawicielski obu izb oraz chęć zapewnienia jednakowego udziału w pracach nad kształtowaniem polskiego stanowiska w tworzeniu *acquis communautaire* zdeterminowało kierunek wykładni TK. Orzeczenie z dnia 12 stycznia 2005 r. (K 24/04, OTK ZU 2005, nr 1, poz. 3) było już bliższe przyznaniu bikameralizmowi w Polsce statusu symetrycznego, co stanowi istotną ewolucję w rozumieniu relacji między izbami polskiego parlamentu.

Podatność tego modelu na krytykę i likwidację wynika z faktu, że dotyczy on sedna sporu o istotę współczesnego konstytucjonalizmu. Z jednej strony myśliciele tacy jak Dieter Grimm stoją na stanowisku, że konstytucjonalizm jako spójny i całościowy system regulacji władzy publicznej jest historycznie i funkcjonalnie uzależniony od istnienia państwa terytorialnego. Z tego punktu widzenia dwie izby o tej samej legitymacji demokratycznej w państwie unitarnym stanowią instytucjonalny nadmiar²⁸. Z drugiej strony Ulrich K. Preuss argumentuje odmiennie: twierdzi on, że kluczowym osiągnięciem konstytucjonalizmu było właśnie przezwyciężenie idei państwa absolutnego, opartej na terytorialności, i powiązanie suwerenności z ludem. W tej perspektywie, istnienie drugiej, inaczej skonstruowanej reprezentacji tego samego ludu nie jest zbędne, lecz stanowi potencjalne wzmocnienie normatywnej integracji wspólnoty politycznej, uniezależniając ją od czysto terytorialnej definicji władzy²⁹. Dylemat

²⁸ Zob. D. Grimm, *The Achievement of Constitutionalism and its Prospects in a Changed World*, [w:] P. Dobner, M. Loughlin (red.), *The Twilight of Constitutionalism?*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 11–13.

²⁹ Zob. U.K. Preuss, *Disconnecting Constitutions from Statehood: Is Global Constitutionalism a Viable Concept?*, [w:] P. Dobner, M. Loughlin (red.), *The Twilight of Constitutionalism?*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 35–37.

izb duplikacyjnych jest więc w istocie odzwierciedleniem fundamentalnego napięcia między państwowocentrycznym a postpaństwowym rozumieniem porządku konstytucyjnego. W obliczu strukturalnego deficytu funkcjonalnego izby te poszukują tożsamości poprzez specjalizację tematyczną (polski Senat jako obrońca praworządności 2019–2023), funkcję trybuny (platforma dla głosów marginalizowanych) czy innowację proceduralną (eksperymenty z demokracją deliberatywną). Analiza przypadków abolicji (Dania w 1953 r.) lub transformacji w kierunku unikameralizmu (Szwecja w 1971 r., gdzie doszło do połączenia obu izb w jedną) pokazuje, że to właśnie ten model jest najbardziej podatny na likwidację.

1.2. Poszukiwanie nowej legitymacji

W obliczu kryzysu tradycyjnych uzasadnień współczesna teoria i praktyka bikameralizmu eksploruje nowe formy legitymizacji. Poszukiwania te koncentrują się na trzech kierunkach: epistemicznym uzasadnieniu opartym na jakości deliberacji, innowacyjnych formach reprezentacji wykraczających poza logikę terytorialną oraz radykalnych propozycjach rekonstrukcji poprzez mechanizm losowania.

Klasyczna teoria redundancji postrzega bikameralizm jako podwójny system zabezpieczający – istnienie dwóch izb, nawet jeśli wydaje się powielaniem wysiłków, stanowi zabezpieczenie na wypadek zawodności jednej z nich³⁰. Współczesna teoria informacji rozwija to uzasadnienie, wskazując że bikameralizm poprawia jakość legislacji poprzez sekwencyjny proces decyzyjny. Izba inicjująca jest motywowana do tworzenia lepszych projektów, aby zmaksymalizować szansę przejścia przez drugą izbę, która zyskuje czas na dokładniejszą kontrolę³¹. W warunkach niepewności co do skutków regulacji wynik głosowania w pierwszej izbie staje się sygnałem informacyjnym dla izby drugiej. Poparcie ponadpartyjne w izbie pierwszej może wskazywać na wysoką jakość propozycji, pozwalając na efektywne „filtrowanie” projektów słabych lub nieprzemyślanych³². James Rogers podważa jednak pogląd o bikameralizmie jako instytucji zachowawczej, argumentując że izby drugie dysponujące zdolnością inicjowania projektów (*origination power*) mogą paradoksalnie zwiększać dynamikę legislacyjną³³.

Skuteczność funkcji epistemicznej zależy od zdolności instytucjonalnej. Jak dowodzą najnowsze badania empiryczne, zdolność izby drugiej do pełnienia funkcji rewizyjnej i deliberacyjnej jest fundamentalnie uzależniona nie tylko od

³⁰ J. Uhr, op. cit., s. 482; R.E. Goodin, op. cit., s. 22.

³¹ C. Testa, *Bicameralism*, [w:] R. Congleton, B. Grofman, S. Voigt (red.), *The Oxford Handbook of Public Choice*, Vol. 2, Oxford University Press, s. 67.

³² Ibidem.

³³ J.R. Rogers, *The Impact of Bicameralism on Legislative Production*, „Legislative Studies Quarterly” 2003, Vol. 28, No. 4, s. 509–528.

czynników politycznych, ale również od jej zdolności instytucjonalnej, mierzonej poziomem profesjonalizmu legislacyjnego (czasem trwania sesji, zapleczem eksperckim i personelem). Adam R. Brown i Alex Garlick wykazują, że klasyczny model „izby refleksji” – który nazywają „bikameralizmem równoważącym” (*balancing bicameralism*) – może funkcjonować wyłącznie w warunkach wysokiej profesjonalizacji. W parlamentach o niskich zasobach izby, nie mając możliwości rzetelnego kontrolowania się nawzajem, wpadają w pułapkę „bikameralizmu równoległego” (*parallel bicameralism*), gdzie de facto ograniczają się do wzajemnego akceptowania ustaw bez pogłębionej analizy, aby tylko sprostać presji czasu i liczbie procedowanych projektów³⁴. Ten wymiar analizy pokazuje, że kryzys funkcji refleksyjnej ma nie tylko podłoże polityczne, ale również głęboko strukturalne i materialne.

Jedno z najmocniejszych współczesnych uzasadnień dla tej roli izby drugiej wywodzi się z teorii wyboru społecznego, a sformułował je William H. Riker, argumentując, że bikameralizm jest najlepszym znanym mechanizmem chroniącym przed „tyranią większości”. Riker dowodzi, że największe zagrożenie dla stabilności porządku prawnego pojawia się, gdy debata polityczna staje się wielowymiarowa, co prowadzi do powstawania cyklicznych większości (tzw. paradoks głosowania), w których każda decyzja jest w istocie arbitralna i może zostać natychmiast podważona przez inną chwilową koalicję. W takich warunkach jednoizbowa legislatura może produkować niestabilne i wzajemnie sprzeczne prawo. Unikalna zaleta bikameralizmu polega na jego zdolności do inteligentnego „filtrowania” tych sytuacji. W warunkach, gdy polityka jest jednowymiarowa i istnieje stabilny punkt równowagi (tzw. medianowy wyborca), system dwuizbowy nie powoduje paraliżu i pozwala na sprawne uchwalenie prawa. Kiedy jednak polityka staje się wielowymiarowa i grozi chaosem legislacyjnym, wymóg zgody drugiej izby skutecznie opóźnia proces, zmuszając do budowy trwalszego, ponadpartyjnego konsensusu. W tym ujęciu bikameralizm nie jest prostym hamulcem, lecz precyzyjnym narzędziem, które promuje decyzje oparte na autentycznej większości, a blokuje te, które są jedynie artefaktem chwilowej i nie-trwałej koalicji³⁵.

Odnosząc się do nowych form reprezentacji należy dostrzec, że współczesne izby drugie eksplorują formy reprezentacji wykraczające poza tradycyjną logikę terytorialną. Polski Senat rozwinął model reprezentacji diaspory poprzez opiekę nad Polonią, kontynuując tradycję II Rzeczypospolitej. Ta funkcja, realizowana przez dedykowany budżet i instytucjonalne formy dialogu, tworzy unikalny

³⁴ A.R. Brown, A. Garlick, *Bicameralism Hinges on Legislative Professionalization*, „Legislative Studies Quarterly”, Vol. 49, No. 1, 2024, s. 162, 167–169.

³⁵ W.H. Riker, *The Justification of Bicameralism*, „International Political Science Review” 1992, Vol. 13, No. 1, s. 101–116. Por. G. Tsebelis, J. Money, op. cit., s. 35.

model reprezentacji pozaterytorialnej. Francuski system, gdzie część senatorów reprezentuje obywateli mieszkających za granicą, stanowi sformalizowany przykład inkorporacji diaspory³⁶. Model irlandzki z elementami reprezentacji korporacyjnej, choć szcztąkowy, wskazuje na możliwość reprezentowania grup zawodowych i społecznych³⁷. International IDEA wyróżnia „izby poszerzonej reprezentacji” dające głos mniejszościom lub grupom społeczno-ekonomicznym³⁸. Propozycje idą dalej, postulując reprezentację interesów międzypokoleniowych. W kontekście polityki klimatycznej koncepcje „ombudsmana przyszłych pokoleń” czy dedykowanych miejsc dla reprezentantów długoterminowych interesów wskazują na możliwość wykorzystania izb drugich jako forum reprezentacji międzypokoleniowej³⁹.

Chyba najdalej idące propozycje postulują fundamentalną rekonstrukcję bikameralizmu poprzez wprowadzenie mechanizmu losowania. Arash Abizadeh argumentuje, że demokracja przedstawicielska rozdarta jest między polityczną sprawczością (realizowaną przez wybory) a równością polityczną, którą najlepiej chroni właśnie sortycja. System hybrydowy – z izbą pierwszą pochodzącą z wyborów i drugą wyłanianą przez losowanie – stanowiłby zdaniem tego autora instytucjonalny kompromis⁴⁰. Losowana izba byłaby „lustrzanym odbiciem” społeczeństwa, chroniąc proces legislacyjny przed przechwyceniem przez elity. Członkowie niezależni od finansowania kampanii i sieci relacji z lobbystami stanowiliby strukturalną zaporę dla korupcji⁴¹. W warunkach gdy debata w izbach wybieranych jest redukowana do „strategicznego spektaklu nastawionego na komunikowanie marki partyjnej”, izba losowana mogłaby przywrócić autentyczną deliberację⁴². Propozycja ta odpowiada na wspomniane już we wstępie fundamentalne wyzwanie współczesnego bikameralizmu – dominację logiki partyjnej, o czym będzie mowa w dalszej części tego opracowania.

Poszukiwanie nowej legitymacji nie oznacza zastąpienia jednego modelu drugim, lecz budowanie wielowymiarowego uzasadnienia. Współczesne izby drugie łączą elementy różnych logik – terytorialną reprezentację wzbogacając o wymiar

³⁶ S. Umpierrez de Reguero, R. Bauböck, K. Wegschaider, *Evaluating special representation of non-resident citizens: Eligibility, constituency and proportionality*, „International Migration” 2025, nr 63, e13263.

³⁷ P. Passaglia, op. cit., s. 13.

³⁸ E. Bulmer, op. cit., s. 10.

³⁹ D. Vermassen, D. Caluwaerts, *The Substantive Representation of Future Generations in Bicameral Parliaments: A Comparison of the Belgian Chamber of Representatives and the Senate (2010–2014)*, „Political Studies Review” 2023, nr 21 (3), s. 539–547.

⁴⁰ A. Abizadeh, *Representation, Bicameralism, Political Equality, and Sortition: Reconstituting the Second Chamber as a Randomly Selected Assembly*, „American Political Science Review” 2021, Vol. 19, No. 3, s. 791–792.

⁴¹ Ibidem, s. 797, 802.

⁴² Ibidem, s. 798.

ekspercki, demokratyczny mandat uzupełniają funkcję ochrony konstytucyjnej, tradycyjną deliberację rozszerzają o nowe formy partycypacji. Kluczowe znaczenie ma zdolność do innowacji instytucjonalnej przy zachowaniu ciągłości konstytucyjnej. Jak pokazują referenda w Irlandii (2013) i Włoszech (2016), obywatele odrzucili propozycje likwidacji senatów. Reformy te, przedstawiane jako populistyczne cięcie kosztów i usprawnienie rządu, zostały zinterpretowane przez wyborców jako próba „zagarnięcia władzy” (*power grab*) przez egzekutywę. Pokazuje to, że w spolaryzowanym otoczeniu politycznym funkcja izby drugiej jako hamulca i strażnika konstytucyjnego może cieszyć się nieoczekiwanie szerokim poparciem społecznym, co dodatkowo legitymizuje jej nową, kluczową rolę⁴³. W dobie antypolitycznych nastrojów społecznych okazuje się, że izby drugiej – nawet o słabszej legitymacji demokratycznej – są postrzegane jako pożądany mechanizm kontroli⁴⁴.

Legitymacja współczesnego bikameralizmu opiera się zatem nie na jednym fundamencie, lecz na zdolności do pełnienia wielorakich funkcji w złożonym systemie konstytucyjnym. Ta wielowymiarowość, choć komplikuje teoretyczną analizę, może stanowić o sile i trwałości instytucji w obliczu zmieniających się wyzwań demokratycznych.

2. Dylemat funkcjonalny: między hamulcem a facylitatorem

2.1. Tradycyjna funkcja „studzącego spodka”

Metafora „studzącego spodka” przypisywana George’owi Washingtonowi trafnie oddaje klasyczne uzasadnienie bikameralizmu. Zapytany przez Thomasa Jeffersona o sens istnienia senatu, Washington miał odpowiedzieć pytaniem, dlaczego ten przelewa kawę na spodek. „By ją ostudzić” – odparł Jefferson. „Właśnie dlatego – konkludował Washington – przelewamy nasze ustawodawstwo do senackiego spodka”⁴⁴. Ta anegdota ilustruje funkcję spowolnienia i refleksji, która od ponad dwustu lat stanowi fundament argumentacji na rzecz dwuizbowości.

Jak już to było wspomniane, współczesna teoria instytucjonalna ujmuje bikameralizm w kategoriach „teorii redundancji”. Zgodnie z nią druga izba, podobnie jak podwójne systemy hamulcowe, stanowi zabezpieczenie na wypadek zawodności pierwszej. Istnienie dwóch izb, nawet jeśli wydaje się powielaniem wysiłków, zwiększa bezpieczeństwo i stabilność systemu politycznego⁴⁵. Jak podkreśla Robert Goodin, stabilność i przewidywalność, które instytucje wprowadzają, nie

⁴³ M. Russell, op. cit., s. xvi–xvii.

⁴⁴ J. Waldron, *Bicameralism*, op. cit., s. 2.

⁴⁵ J. Uhr, op. cit., s. 482.

są produktem ubocznym – to właśnie te cechy stanowią o ich wartości⁴⁶. Madison w *Federalist Papers* argumentował, że dwuizbowość stanowi „podwojenie bezpieczeństwa narodu, poprzez wymaganie zgody dwóch odrębnych ciał w odnośnie ewentualnych planów uzurpacji lub wiarołomstwa”⁴⁷. W tej perspektywie izba druga nie tylko spowalnia proces, ale utrudnia przechwytywanie państwa przez grupy interesu. Cecilia Testa wskazuje jednak, że mechanizm ten może być iluzoryczny – w warunkach polaryzacji między izbami obie strony mogą być bardziej skłonne do akceptowania korzyści od lobbystów⁴⁸. Z kolei teoria *veto players* Tsebelisa precyzuje warunki skuteczności mechanizmów kontrolnych. Stabilność systemu – zdolność do obrony status quo – zależy od liczby i relacji aktorów, których zgoda jest konieczna do zmiany. Izba druga jako instytucjonalny „gracz wetujący” zwiększa swoją siłę wraz z polityczną „niezgodnością” (*incongruence*) wobec większości w izbie pierwszej⁴⁹.

Skuteczność funkcji hamującej fundamentalnie zależy od zdolności instytucjonalnej, o której była już mowa powyżej. Przypomnijmy, że chodzi o to, że klasyczny model madisonowski, w którym izby wzajemnie się kontrolują, wymaga wysokiego poziomu profesjonalizacji – odpowiedniego czasu, personelu i zaplecza eksperckiego⁵⁰. W parlamentach o niskich zasobach bikameralizm przekształca się w swoją patologię. Izby przeciążone pracą i pozbawione wsparcia nie są w stanie rzetelnie analizować projektów drugiej strony. De facto dzielą się pracą i wzajemnie „stemplują” swoje ustawy, aby sprostać presji czasu. Paradoksalnie, zamiast spowalniać proces, bikameralizm go przyspiesza, a funkcja kontrolna zanika nie z powodu zgody politycznej, lecz braku zasobów⁵¹. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że badania empiryczne potwierdzają, że systemy dwuizbowe wykazują statystycznie mniejszą dynamikę zmian w polityce publicznej. Lawrence Ezrow, Michele Fenzl i Timothy Hellwig analizując dane z państw demokratycznych wykazują, że bikameralizm rzeczywiście działa jako hamulec dla responsywności politycznej⁵². Problem w tym, że hamowanie to jest „niedyskryminujące” – spowalnia zarówno złe, jak i dobre reformy.

Fundamentalnym wyzwaniem dla tradycyjnej funkcji hamującej jest wspomniana już wyżej dominacja logiki partyjnej. W warunkach dyscypliny partyjnej

⁴⁶ R.E. Goodin, op. cit., s. 22.

⁴⁷ J. Madison, *Federalist Paper* 62, cyt. za: G. Facchini, C. Testa, *A Theory of Bicameralism*, 2005, s. 1.

⁴⁸ C. Testa, op. cit., s. 68.

⁴⁹ G. Tsebelis, *Decision Making in Political Systems: Veto Players in Presidentialism, Parliamentarism, Multicameralism and Multipartyism*, „British Journal of Political Science” 99/5, Vol. 25, nr 3, s. 289, 301, 308.

⁵⁰ A.R. Brown, A. Garlick, op. cit., s. 162, 167.

⁵¹ Ibidem, s. 162–163, 169.

⁵² L. Ezrow, M. Fenzl, T. Hellwig, *Bicameralism and Policy Responsiveness to Public Opinion*, „American Journal of Political Science” 2024, Vol. 68, No. 3, s. 1094.

członkowie drugiej izby realizują cele swoich ugrupowań, nie działając jako bezstronni recenzenci legislacji⁵³. Jak podkreśla się we współczesnych badaniach, izby parlamentu nie są bytami niezależnymi; są one nierozzerwalnie związane – lub podzielone – więzami partii⁵⁴. W efekcie funkcja kontrolna bikameralizmu staje się dychotomicznie dysfunkcjonalna: gdy ta sama siła polityczna kontroluje obie izby, mechanizm kontroli wewnątrzparlamentarnej zanika. Dzieje się tak, ponieważ w myśl teorii graczy wetujących w takiej sytuacji dochodzi do „absorpcji” jednego gracza przez drugiego – mimo formalnego istnienia dwóch izb system działa tak, jakby istniał tylko jeden, spójny decydent⁵⁵. W sytuacji zaś, gdy w izbach dominują przeciwstawne siły (tzw. kohabitacja parlamentarna), merytoryczna rewizja ustawodawstwa zostaje zastąpiona przez obstrukcję motywowaną bieżącą rywalizacją partyjną, a nie dbałością o jakość prawa⁵⁶. Zjawisko to można opisać jako grę w polityczne zaprzeczanie. W odróżnieniu od systemów prezydenckich, gdzie rozbieżność partyjna między izbami często prowadzi do logrollingu (wymiany ustępstw) i w efekcie do zwiększonych wydatków, w zdyscyplinowanych systemach parlamentarnych dominuje inna logika. Każda z większości w obu izbach, kalkulując zyski i straty, dochodzi do wniosku, że polityczny koszt umożliwienia rywalowi odniesienia sukcesu legislacyjnego jest wyższy niż korzyść z ewentualnego kompromisu. W efekcie izby równoważą chęć tworzenia polityki z potrzebą odróżnienia się od siebie nawzajem, co w praktyce prowadzi do wzajemnego blokowania inicjatyw⁵⁷. Logika ta znajduje potwierdzenie w badaniach empirycznych nad polityką fiskalną. Analiza danych z dziewięciu parlamentów dwuizbowych wykazała istnienie odwrotnej zależności między stopniem rozbieżności partyjnej między izbami a wysokością deficytu budżetowego. Innymi słowy, im bardziej skłócone politycznie są obie izby, tym niższy jest deficyt, co sugeruje, że wzajemne blokowanie się uniemożliwia uchwalanie kosztownych inicjatyw legislacyjnych⁵⁸.

Problem ten można również zinterpretować w kategoriach dylematu projektowania instytucjonalnego. Klasyczne ujęcie drugiej izby jako hamulca dla

⁵³ G. Marković, op. cit., s. 31.

⁵⁴ B. Heller, D.M. Branduse, op. cit., s. 337.

⁵⁵ Zob. G. Tsebelis, op. cit., s. 310.

⁵⁶ Por. G. Marković, op. cit., s. 27, który wskazuje: „Jeśli partia lub partie rządzące kontrolują obie izby, nie można myśleć o mechanizmach kontroli i równowagi. Jakiś rodzaj kontroli, choć ograniczony i niedoskonały, jest możliwy tylko wtedy, gdy różne partie kontrolują większość w poszczególnych izbach”. Zob. J.N. Druckman, M.F. Thies, op. cit. s. 766.

⁵⁷ W.B. Heller, *Political Denials: The Policy Effect of Intercameral Partisan Differences in Bicameral Parliamentary Systems*, „The Journal of Law, Economics, & Organization” 2001, t. 17, nr 1, s. 35–36.

⁵⁸ Empiryczne potwierdzenie tej tezy na podstawie danych z lat 1965–1997 dla Australii, Austrii, Belgii, Niemiec, Włoch, Japonii, Holandii, Hiszpanii i Szwajcarii; zob. W.B. Heller, op. cit., s. 55–58.

potencjalnie „pochopnej” izby niższej jest przykładem strategii projektowania „dla łotrów” (*designing for knaves*), która zakłada, że instytucje powinny być tworzone z myślą o powstrzymaniu najgorszych, egoistycznych zachowań. Jak jednak ostrzegają teoretycy, nadmierne poleganie na tego typu mechanizmach kontrolnych może być szkodliwe. Wprowadzenie zbyt surowych sankcji lub na zbyt podejrzliwych mechanizmów kontroli może bowiem wypierać pozytywne, nieegoistyczne motywacje i prowadzić do erozji kultury politycznej, w której bezstronna refleksja i troska o dobro wspólne są zastępowane przez cyniczną grę partyjnych interesów, podważając tym samym samą ideę bikameralizmu⁵⁹.

2.2. Nowa rola gwaranta konstytucji

Transformacja izb drugich w strażników porządku konstytucyjnego stanowi jedną z najbardziej znaczących ewolucji współczesnego bikameralizmu. Ta nowa funkcja wyłania się jako odpowiedź na strukturalne napięcia demokracji konstytucyjnej, szczególnie rosnące zagrożenia dla mechanizmów równowagi władz i ochrony praw fundamentalnych. Konceptualizacja izby drugiej jako strażnika konstytucjonalizmu opiera się na rozróżnieniu między demokratyczną legitymacją większościową a konstytucyjną legitymacją proceduralną. Dieter Grimm podkreśla, że istotą nowoczesnego konstytucjonalizmu jest podporządkowanie polityki prawu wyższego rzędu – władza czerpie legitymację nie tylko z woli aktualnej większości, ale ze zgodności z ramami konstytucyjnymi⁶⁰. Istotne wydaje się w tym miejscu zwrócenie uwagi za Christophem Möllersem na rozróżnienie dwóch form legitymacji. Władza ustawodawcza czerpie legitymację z demokratycznego, kolektywnego samostanowienia – jej decyzje mają charakter generalny i prospektywny. Władza sądownicza opiera się na legitymacji indywidualnej – chroni prawa konkretnej jednostki w procedurze retrospektywnej. Izba druga jako „gwarant konstytucjonalizmu” wprowadza do procesu legislacyjnego elementy typowe dla legitymacji indywidualnej, konfrontując ogólną wolę większości z logiką ochrony praw⁶¹. Podobnie Martin Loughlin rozróżnia konstytucjonalizm polityczny (republikański), gdzie porządek ustrojowy wynika z dynamicznej równowagi między organami władzy, od konstytucjonalizmu prawnego (liberalnego), gdzie prymat przypada normom i instytucjom powołanym do ich ochrony. Transformacja izb drugich w strażników praworządności wzmacnia

⁵⁹ Rozróżnienie na strategię projektowania instytucji z myślą o „łotrach” i „praworządnych” oraz analiza ryzyka wypierania pozytywnych motywacji, zob. P. Pettit, *Institutional Design and Rational Choice*, [w:] R.E. Goodin (red.), *The Theory of Institutional Design*, Cambridge University Press, Cambridge 1996, s. 72–78.

⁶⁰ D. Grimm, *Constitutionalism: Past, Present, and Future*, Oxford University Press 2016, s. 200, 215.

⁶¹ Ch. Möllers, *The Three Branches: A Comparative Model of Separation of Powers*, Oxford 2013, s. 51, 67–76, 89–96.

model prawny – izba staje się elementem „jurydyfikacji” porządku ustrojowego⁶². Warto jednak zauważyć, że paradoksalnie, w kontekstach autorytarnych rola ta może być odwrotna. Baturó i Elgie pokazują, że w reżimach personalistycznych powołanie izby drugiej służy jako „konstytucyjna zasłona dymna” dla ataku na ograniczenia władzy. Debata o bikameralizmie odwraca uwagę od rzeczywistego celu, czyli np. zniesienia limitów kadencji⁶³.

Transformacja w gwarantów konstytucjonalizmu realizuje się przez trzy wymiary kompetencji. Kompetencje kreacyjne obejmują udział w powoływaniu organów konstytucyjnych – od amerykańskiego *advice and consent* dla nominacji sędziowskich, po polski system wyrażania zgody na powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich czy Prezesa NIK. W wielu systemach zgoda izby drugiej jest wymagana przy powoływaniu ombudsmenów, członków trybunałów stanu czy szefów organów kontrolnych⁶⁴. W warunkach polaryzacji izba druga o innej arytmetyce politycznej staje się kluczowym współdecydem w obsadzie instytucji tworzących sieć kontroli i równowagi. Kompetencje kontrolne realizowane są przez dostęp do sądownictwa konstytucyjnego. Francuski system kontroli prewencyjnej pozwala senatorom eliminować niekonstytucyjne przepisy *ex ante*⁶⁵. Polski model kontroli następczej (30 senatorów może wystąpić do TK) reprezentuje słabszą, ale istotną formę, umożliwiając uruchomienie kontroli mimo braku woli większości rządowej. Kompetencje ustrojodawcze, do których zaliczyć należy przede wszystkim wymóg zgody izby drugiej dla zmiany konstytucji, często kwalifikowaną większością – stanowi fundamentalną barierę przed instrumentalnymi zmianami⁶⁶. Giacomo Delledonne wskazuje, że nawet izby o ograniczonych kompetencjach w zwykłym procesie legislacyjnym odzyskują pełną równość przy zmianie konstytucji. Równouprawnienie to odzwierciedla funkcję izby jako instytucji chroniącej pluralizm i podstawy ustrojowe przed „tyranią” chwilowej większości.

W kontekście roli izby drugiej jako gwaranta konstytucjonalizmu, poza kompetencjami, warto zwrócić uwagę na fenomen rozbieżności politycznej między izbami jako naturalny eksperyment ujawniający zdolność izb drugich do ochrony konstytucjonalizmu. W teorii graczy wetujących jest to sytuacja, gdy system zyskuje „niezgodnego” (*incongruent*) gracza, co radykalnie zwiększa zdolność blokowania zmian⁶⁷.

⁶² M. Loughlin, *What is Constitutionalisation?*, [w:] P. Dobner, M. Loughlin (red.), *The Twilight of Constitutionalism?*, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 56–59.

⁶³ A. Baturó, R. Elgie, op. cit., s. 925–927.

⁶⁴ E. Bulmer, op. cit., s. 24.

⁶⁵ Ch. Möllers, op. cit., s. 19–21.

⁶⁶ G. Delledonne, *Perfect and Imperfect Bicameralism: A Misleading Distinction?*, „Perspectives on Federalism” 2018, Vol. 10, issue 2, s. 13–14.

⁶⁷ G. Tsebelis, op. cit., s. 308.

Polski Senat kadencji 2019–2023 egzemplifikuje rolę, o której mowa w niniejszym rozdziale. Wykorzystując maksymalny 30-dniowy termin rozpatrzenia ustaw, organizując wysłuchania publiczne i dokumentując naruszenia procedur, Senat przedstawiał oficjalne stanowisko na temat erozji standardów praworządności. Choć jego „weta” były odrzucane, działania te miały znaczenie dla mobilizacji opinii publicznej i tworzenia „pamięci instytucjonalnej” naruszeń⁶³. Działania Senatu można interpretować przez pryzmat Kantowskiej „zasady jawności” – działanie polityczne jest niesłuszne, jeśli jego maksyma nie może zostać podana do publicznej wiadomości. Senat, nagłaśniając wątpliwe procedury, poddawał je testowi jawności⁶⁸.

Warto spojrzeć na polską izbę drugą również w kontekście koncepcji „postrzeganej legitymacji” (*perceived legitimacy*), która Meg Russell rozwija w trzech wymiarach⁶⁹. Polski Senat w opisywanym okresie budował swój autorytet nie tylko w oparciu o mandat wyborczy, ale przede wszystkim poprzez: legitymację na wyjściu (*output legitimacy*), broniąc wartości konstytucyjnych i praworządności wbrew woli większości rządowej, co spotykało się z aprobatą części opinii publicznej i środowisk prawniczych, legitymację proceduralną (*throughput legitimacy*), organizując staranne, merytoryczne i otwarte wysłuchania publiczne, które kontrastowały z często pospiesznym i nietransparentnym trybem prac w Sejmie oraz legitymację na wejściu (*input legitimacy*), wykorzystując swój zrównoważony skład polityczny oraz zaangażowanie ekspertów zewnętrznych do wzmocnienia jakości debaty.

W ten sposób, mimo formalnie słabszej pozycji, Senat zyskał faktyczną siłę oddziaływania, stając się w percepcji społecznej kluczowym recenzentem działań rządu. W Polsce szczególne znaczenie miała legitymacja proceduralna, jako że Senat działając zgodnie z konstytucyjnie określonymi procedurami i spowalniając proces decyzyjny, działał na rzecz wartości konstytucyjnych, niezależnie od merytorycznej oceny tych decyzji. Jest to legitymacja wywodząca się nie z określonej polską architekturą ustrojową reprezentacji woli większości (Sejm), lecz z funkcji systemowej zapewnienia refleksyjnego podejmowania decyzji. O ile Jeffrey Goldsworthy argumentuje, że fundamentalne normy konstytucyjne opierają się na konsensusie kluczowych aktorów, to właśnie działania polskiego

⁶⁸ D. Luban, *The Publicity Principle*, [w:] R.E. Goodin (red.), *The Theory of Institutional Design*, Cambridge University Press, Cambridge 1996, s. 155. Jeremy Waldron podkreśla znaczenie tekstu w procesie legislacyjnym – jedynym pewnym punktem odniesienia jest ostateczny, przegłosowany tekst. Senat proponując poprawki i dokumentując spory, zmuszał większość do świadomego przegłosowywania konkretnych sformułowań, zmuszając do wyraźnego opowiedzenia się za określonym rozwiązaniem, pomimo że Senat wyraźnie wskazywał naruszenia i usterki. J. Waldron, *Law and Disagreement*..., s. 25–26.

⁶⁹ M. Russell, *Foreword: Bicameralism in an age of populism*, [w:] R. Albert, A. Baraggia, C. Fassone (red.), *Constitutional Reform of National Legislatures: Bicameralism under Pressure*, Edward Elgar Publishing 2019, s. xii–xiii.

Senatu można postrzegać jako próbę zakwestionowania konsensusu o jego drugorzędnej roli i stworzenia nowej, niepisanej normy pozycjonującej Senat jako aktywnego strażnika praworządności⁷⁰.

Skuteczność izby drugiej jako gwaranta konstytucjonalizmu zależy jednak od splotu czynników: formalnych kompetencji, kultury instytucjonalnej, zasobów eksperckich i kapitału politycznego. Asymetria zasobów między izbami oraz ryzyko instrumentalizacji funkcji konstytucyjnej dla celów obstrukcji partyjnej stanowią strukturalne ograniczenia tej roli. Niemniej, w warunkach rosnących zagrożeń dla demokracji konstytucyjnej, ta funkcja izb drugich staje się coraz bardziej istotna dla zachowania równowagi władz i ochrony fundamentalnych wartości państwa prawnego. Co więcej, w państwach o systemie semiprezydenckim i słabo ugruntowanym systemie partyjnym, rola izby drugiej jako gwaranta porządku konstytucyjnego rozszerza się o kluczową funkcję stabilizatora władzy wykonawczej. Jak argumentują V. Tatsiy i S. Serohina na przykładzie Ukrainy, w warunkach chronicznej niestabilności rządów, spowodowanej przez płynne i niezdiscyplinowane większości w izbie niższej, izba druga może stać się dla rządu kluczowym partnerem, zapewniającym mu większą trwałość⁷¹. W badaniach dotyczących rządów parlamentarnych James N. Druckman i Michael F. Thies, analizując ponad 200 gabinetów w dziesięciu państwach, wykazali, że ryzyko upadku rządu dysponującego większością w drugiej izbie spada o 56,4% w porównaniu z rządem, który takiego poparcia nie posiada⁷². Co istotne, efekt ten jest niezależny od formalnych uprawnień izby wyższej – nawet izba o słabych kompetencjach może skutecznie paraliżować agendę rządu, prowadząc do jego kryzysu i dymisji⁷³. W tym ujęciu izba druga staje się gwarantem nie tylko jakości prawa, ale i ciągłości rządzenia. Dodatkowo w systemach, gdzie prezydent dysponuje prawem do rozwiązywania izby niższej, izba druga (która najczęściej takiemu prawu nie podlega) staje się instytucjonalnym gwarantem ciągłości i niezależności całej władzy ustawodawczej wobec silnej egzekutywy.

Należy jednak przypomnieć, że zdolność izby drugiej do skutecznego pełnienia tej nowej, wymagającej roli stania na straży konstytucji jest ściśle uzależniona od jej profesjonalizmu legislacyjnego. Instytucja, która z powodu braku zasobów – czasu, personelu, dostępu do ekspertyz – jest zmuszona do funkcjonowania w modelu „bikameralizmu równoległego”, nie będzie w stanie stać się wiarygodnym strażnikiem konstytucjonalizmu⁷⁴. Rzetelna kontrola konstytucyjności ustaw, organizowanie wysłuchań publicznych czy merytoryczny

⁷⁰ J. Goldsworthy, *Parliamentary Sovereignty: Contemporary Debates*, Cambridge 2010, s. 54.

⁷¹ V. Tatsiy, S. Serohina, *Bicameralism: European Tendencies and Perspectives for Ukraine*, „Baltic Journal of European Studies”, Vol. 8, No. 1 (24), 2018, s. 113–115.

⁷² J.N. Druckman, M.F. Thies, *The Importance of Concurrence: The Impact of Bicameralism on Government Formation and Duration*, „American Journal of Political Science”, Vol. 46, No. 4, 2002, s. 766.

⁷³ Ibidem, s. 768–769.

⁷⁴ Zob. A.R. Brown, A. Garlick, op. cit. s. 167–168.

spór z większością rządową wymagają odpowiedniej zdolności instytucjonalnej. Sukces polskiego Senatu w latach 2019–2023 był zatem warunkowany nie tylko sprzyjającą sytuacją polityczną, ale również faktem posiadania wystarczających zasobów do podjęcia i podtrzymania merytorycznej kontroli nad procesem legislacyjnym. Bez odpowiedniego poziomu profesjonalizacji, rola „gwaranta konstytucjonalizmu” pozostałaby jedynie pustym postulatem.

Co więcej, wzrost znaczenia tej funkcji jest paradoksalnie wzmacniany przez współczesny kryzys polityczny i rosnący populizm. Jak przekonuje Meg Russell, w dobie antypolitycznych nastrojów i niskiego zaufania do klasy politycznej, obywatele mogą postrzegać izby drugie – nawet te o słabszej legitymacji demokratycznej – jako zaskakująco pożądaną mechanizm kontroli nad rządem i zdominowaną przez niego izbą pierwszą. Dobitym przykładem tego zjawiska były wspomniane już referenda w Irlandii (2013) i we Włoszech (2016), w których obywatele, wbrew woli rządów, odrzucili propozycje likwidacji lub osłabienia senatów, co potwierdza również koncepcję funkcji izby drugiej jako hamulca i strażnika konstytucyjnego⁷⁵.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza dwóch fundamentalnych dylematów współczesnego bikameralizmu – legitymizacji i funkcjonalności – ujawnia głęboką konwergencję wyzwań, które przekraczają tradycyjne podziały typologiczne. Niezależnie od modelu wyjściowego – federacyjno-terytorialnego, arystokratyczno-merytokracyjnego czy demokratyczno-duplikacyjnego – wszystkie izby drugie konfrontują się z podobnymi napięciami strukturalnymi, wśród których dominacja logiki partyjnej stanowi najbardziej uniwersalne wyzwanie. Ta dominacja systematycznie eroduje specyfikę izb drugich niezależnie od ich konstytucyjnej formuły. Niemiecki Bundesrat głosuje według linii partyjnych, nie interesów landów; brytyjska Izba Lordów dzieli się frakcyjnie pomimo braku mandatu wyborczego; demokratyczne senaty w państwach unitarnych jedynie replikują podziały z izb niższych. Jak wykazują Tsebelis i Money, bikameralizm działa jako instytucjonalny filtr redukujący wielowymiarową przestrzeń polityczną do jednego, uprzywilejowanego wymiaru konfliktu⁷⁶. Paradoksalnie więc mechanizm mający wzbogacać debatę parlamentarną prowadzi do jej uproszczenia i schematyzacji.

W konsekwencji funkcja kontrolna bikameralizmu staje się dychotomicznie dysfunkcjonalna. Gdy ta sama siła polityczna kontroluje obie izby, następuje wspomniana „absorpcja” graczy wetujących – mimo formalnego istnienia dwóch

⁷⁵ M. Russell, op. cit., s. xvi–xvii.

⁷⁶ G. Tsebelis, J. Money, op. cit., s. 3–5, 75–76.

izb system działa jak jeden, spójny decydent⁷⁷. Z kolei w warunkach kohabitacji parlamentarnej merytoryczna rewizja legislacji zostaje zastąpiona grą w „polityczne zaprzeczanie”, gdzie polityczny koszt umożliwienia rywalowi sukcesu przewyższa korzyść z ewentualnego kompromisu merytorycznego⁷⁸. Ta strukturalna dysfunkcja pogłębianą jest przez fundamentalny trade-off między stabilnością a responsywnością systemu politycznego. Badania empiryczne Ezrow, Fenzl i Hellwig przekonująco pokazują, że mechanizmy kontrolne charakterystyczne dla bikameralizmu mają konkretną, wymierną cenę – systematyczne osłabienie zdolności systemu do reagowania na zmieniające się preferencje społeczne⁷⁹.

W odpowiedzi na kryzys tradycyjnych funkcji obserwujemy jednak fascynującą transformację adaptacyjną. Izby drugie eksplorują nowe role, wśród których na czoło wysuwa się funkcja gwaranta konstytucjonalizmu. Polski Senat w latach 2019–2023 stanowi tu instruktywny przykład – pomimo formalnie słabej pozycji ustrojowej, wykorzystując legitymację proceduralną i Kantowską „zasadę jawności”, stał się instytucjonalnym bastionem ochrony praworządności⁸⁰. Ta transformacja pokazuje, że nawet w warunkach ograniczonych kompetencji formalnych izby drugie mogą odgrywać kluczową rolę w obronie fundamentalnych wartości konstytucyjnych.

Należy także odnotować – choć nie było to przedmiotem szczegółowej analizy w niniejszym opracowaniu – że współczesna transformacja izb drugich obejmuje również ich rosnącą rolę jako węzłów wielopoziomowego zarządzania, szczególnie w kontekście integracji europejskiej. Mechanizmy takie jak kontrola pomocniczości wprowadzona Traktatem z Lizbony czy szczególna pozycja niemieckiego Bundesratu w kształtowaniu polityki europejskiej wskazują na dodatkowy wymiar redefinicji roli izb drugich⁸¹. Ta funkcja, wymagająca odrębnego studium, stanowi kolejny dowód na zdolność bikameralizmu do adaptacji i poszukiwania nowych form legitymizacji poza tradycyjnymi ramami krajowymi.

Przyszłość bikameralizmu kształtowana jest przez kilka konkurencyjnych, choć niekoniecznie wykluczających się scenariuszy. Pierwszy zakłada wzmocnienie profesjonalizacji legislacyjnej jako warunek sine qua non przezwyciężenia patologii „bikameralizmu równoległego”, gdzie izby pozbawione odpowiednich zasobów – czasu, personelu, ekspertyz – nie są w stanie pełnić rzeczywistych funkcji kontrolnych ani deliberatywnych⁸². Drugi scenariusz, bardziej radykalny, eksploruje możliwość fundamentalnej rekonstrukcji przez wprowadzenie mechanizmu sortycji. Propozycja Abizadeha – izba losowana jako „lustrzane

⁷⁷ G. Tsebelis, op. cit., s. 310.

⁷⁸ W.B. Heller, op. cit., s. 35–36.

⁷⁹ L. Ezrow, M. Fenzl, T. Hellwig, op. cit., s. 1089.

⁸⁰ Por. analiza polskiego Senatu w rozdziale 2.2 niniejszego opracowania.

⁸¹ G. Delledonne, op. cit., s. 17–18.

⁸² A.R. Brown, A. Garlick, op. cit., s. 162–163.

odbicie” społeczeństwa – stanowi odpowiedź zarówno na problem dominacji partyjnej, jak i przechwytywania procesu legislacyjnego przez zorganizowane grupy interesu⁸³. System hybrydowy, łączący izbę wybraną z losowaną, mógłby godzić polityczną sprawczość z równością polityczną. Trzeci scenariusz zakłada selektywną adaptację do wymogów permanentnego zarządzania kryzysowego – mechanizmy *fast-track* dla sytuacji nadzwyczajnych przy zachowaniu standardowych procedur w czasach normalnych mogłyby godzić potrzebę szybkiego działania z wymogiem pogłębionej refleksji.

Szczególnie intrygujący jest paradoks legitymacji bikameralizmu w dobie populizmu i kryzysu zaufania do elit politycznych. Wbrew oczekiwaniom, izby drugie nie tracą, lecz zyskują na legitymacji społecznej. Referenda w Irlandii (2013) i Włoszech (2016) pokazały, że obywatele postrzegają „instytucjonalną redundancję” nie jako wadę, lecz jako wartość⁸⁴. Propozycje likwidacji senatów, przedstawiane jako racjonalizacja systemu i cięcie kosztów, zostały zinterpretowane przez wyborców jako próby nadmiernej koncentracji władzy. Jednocześnie jednak obserwujemy „dziwne odrodzenie bikameralizmu” w zupełnie odmiennych kontekstach – w latach 1996–2014 powstało 28 nowych izb drugich, głównie w państwach o nieugruntowanej demokracji lub reżimach autorytarnych⁸⁵. Ta dwoistość – bikameralizm jako gwarant praworządności w demokracjach i jednocześnie narzędzie maskowania reform konstytucyjnych w autokracjach – potwierdza fundamentalną, aksjologiczną neutralność tej techniki instytucjonalnej.

Doświadczenia ostatnich lat, włączając pandemię COVID-19, ujawniły dodatkowy wymiar wartości bikameralizmu. Systemy dwuizbowe, choć reagowały wolniej na kryzysy, zapewniały większą stabilność regulacyjną i rzadziej ulegały chaotycznym zmianom przepisów. Ten *trade-off* między szybkością a stabilnością staje się centralnym dylematem w erze permanentnego zarządzania kryzysowego, sugerując że wartość „konstruktywnej redundancji” może przewyższać koszty duplikacji proceduralnej.

Analiza współczesnych dylematów bikameralizmu prowadzi do wniosku, że legitymacja i znaczenie izb drugich ulegają fundamentalnej, choć nierównomiernej redefinicji. Tradycyjna funkcja hamulca legislacyjnego ustępuje miejsca bardziej złożonym rolam – gwaranta konstytucjonalizmu, węzła wielopoziomowego zarządzania, forum alternatywnej reprezentacji. Ta transformacja nie jest jednak uniwersalna ani linearna – jej kierunek i tempo zależą od kontekstu ustrojowego, kultury politycznej oraz, co kluczowe, zdolności instytucjonalnej konkretnych izb. Przyszłość bikameralizmu nie leży zatem w powrocie do tradycyjnych modeli ani w radykalnym zerwaniu z przeszłością, lecz w zdolności do ciągłej adaptacji do zmieniających się wyzwań demokratycznych. W erze nakładających

⁸³ A. Abizadeh, op. cit., s. 791–792.

⁸⁴ M. Russell, op. cit., s. xvi–xvii.

⁸⁵ J. Coakley, op. cit., s. 542; A. Baturo, R. Elgie, op. cit., s. 920–921.

się kryzysów – klimatycznego, demokratycznego, geopolitycznego – izby drugie mogą odnaleźć nową rację bytu nie jako anachroniczne relikty, ale jako instytucje zdolne do wprowadzania alternatywnych perspektyw, spowalniania pochopnych decyzji i ochrony fundamentalnych wartości konstytucyjnych. Paradoks Sieyèsa, z którym rozpoczęliśmy tę analizę, pozostaje aktualny, ale jego rozwiązanie leży nie w eliminacji napięcia między izbami, lecz w jego produktywnym wykorzystaniu dla wzmocnienia jakości procesów demokratycznych.

Bibliografia

Literatura (monografie i czasopisma)

- Abizadeh A., *Representation, Bicameralism, Political Equality, and Sortition: Reconstituting the Second Chamber as a Randomly Selected Assembly*, „American Political Science Review” 2021, Vol. 19, No. 3.
- Ansolabehere S., Snyder J.M. Jr., Ting M.M., *Bargaining in Bicameral Legislatures: When and Why Does Malapportionment Matter?*, „The American Political Science Review” 2003, Vol. 97, No. 3.
- Baturo A., Elgie R., *Why do Authoritarian Regimes Adopt Bicameralism? Cooptation, Control, and Masking Controversial Reforms*, „Democratization” 2018, Vol. 25, No. 5.
- Brown A.R., Garlick A., *Bicameralism Hinges on Legislative Professionalization*, „Legislative Studies Quarterly” 2024, Vol. 49, No. 1.
- Bulmer E., *Bicameralism*, International IDEA Constitution-Building Primer 2, Sztokholm 2017.
- Buratti A., *Western Constitutionalism: History, Institutions, Comparative Law*, wyd. 2, Springer 2019.
- Coakley J., *The Strange Revival of Bicameralism*, „The Journal of Legislative Studies” 2014, Vol. 20, No. 4.
- Delledonne G., *Perfect and Imperfect Bicameralism: A Misleading Distinction?*, „Perspectives on Federalism” 2018, Vol. 10, issue 2.
- Druckman J.N., Thies M.F., *The Importance of Concurrence: The Impact of Bicameralism on Government Formation and Duration*, „American Journal of Political Science” 2002, Vol. 46, No. 4.
- Dymond G., Deadman H., *The Salisbury Doctrine*, „House of Lords. Library Note” 2006, LLN 2006/006.
- Ezrow L., Fenzl M., Hellwig T., *Bicameralism and Policy Responsiveness to Public Opinion*, „American Journal of Political Science” 2024, Vol. 68, No. 3.
- Facchini G., Testa C., *A Theory of Bicameralism*, 2005.
- Goldsworthy J., *Parliamentary Sovereignty: Contemporary Debates*, Cambridge 2010.

- Goodin R.E., *Institutions and Their Design*, [w:] R.E. Goodin (red.), *The Theory of Institutional Design*, Cambridge University Press, Cambridge 1996.
- Grimm D., *Constitutionalism: Past, Present, and Future*, Oxford University Press 2016.
- Grimm D., *The Achievement of Constitutionalism and its Prospects in a Changed World*, [w:] P. Dobner, M. Loughlin (red.), *The Twilight of Constitutionalism?*, Oxford University Press, Oxford 2010.
- Heller W.B., *Political Denials: The Policy Effect of Intercameral Partisan Differences in Bicameral Parliamentary Systems*, „The Journal of Law, Economics, & Organization” 2001, t. 17, nr 1.
- Heller W.B., Branduse D.M., *The Politics of Bicameralism*, [w:] S. Martin, T. Saalfeld, K.W. Strøm (red.), *The Oxford Handbook of Legislative Studies*, Oxford University Press, Oxford 2014.
- Heringa A.W., *Constitutions Compared. An Introduction to Comparative Constitutional Law*, Intersentia, Cambridge 2021.
- Loughlin M., *What is Constitutionalisation?*, [w:] P. Dobner, M. Loughlin (red.), *The Twilight of Constitutionalism?*, Oxford University Press, Oxford 2010.
- Luban D., *The Publicity Principle*, [w:] R.E. Goodin (red.), *The Theory of Institutional Design*, Cambridge University Press, Cambridge 1996.
- Lupo N., *Parliaments*, [w:] R. Masterman, R. Schütze (red.), *The Cambridge Companion to Comparative Constitutional Law*, Cambridge University Press, Cambridge 2019.
- Madison J., *Federalist Paper 62*, cyt. za: G. Facchini, C. Testa, *A Theory of Bicameralism*, 2005.
- Mansbridge J., Bohman J., Chambers S. et al., *A systemic approach to deliberative democracy*, [w:] J. Parkinson, J. Mansbridge (red.), *Deliberative Systems: Deliberative Democracy at the Large Scale. Theories of Institutional Design*, Cambridge University Press 2012.
- Marković G., *The Adequacy of the Political bicameralism*, „Yearbook of the Faculty of Law in East Sarajevo” 2019, Vol. 10, No. 1.
- Möllers Ch., *The Three Branches: A Comparative Model of Separation of Powers*, Oxford 2013.
- Passaglia P., *Unicameralism, Bicameralism, Multicameralism: Evolution and Trends in Europe*, „Perspectives on Federalism” 2018, Vol. 10, issue 2.
- Peterson M.J., *Legislatures*, [w:] A.F. Lang Jr., A. Wiener (red.), *Handbook on Global Constitutionalism*, wyd. 2, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2023.
- Pettit P., *Institutional Design and Rational Choice*, [w:] R.E. Goodin (red.), *The Theory of Institutional Design*, Cambridge University Press, Cambridge 1996.
- Preuss U.K., *Disconnecting Constitutions from Statehood: Is Global Constitutionalism a Viable Concept?*, [w:] P. Dobner, M. Loughlin (red.), *The Twilight of Constitutionalism?*, Oxford University Press, Oxford 2010.

- Riker W.H., *The Justification of Bicameralism*, „International Political Science Review” 1992, Vol. 13, No. 1.
- Rogers J.R., *The Impact of Bicameralism on Legislative Production*, „Legislative Studies Quarterly” 2003, Vol. 28, No. 4.
- Russell M., *Foreword: Bicameralism in an age of populism*, [w:] R. Albert, A. Baraggia, C. Fasone (red.), *Constitutional Reform of National Legislatures: Bicameralism under Pressure*, Edward Elgar Publishing 2019.
- Tatsiy V., Serohina S., *Bicameralism: European Tendencies and Perspectives for Ukraine*, „Baltic Journal of European Studies” 2018, Vol. 8, No. 1 (24).
- Testa C., *Bicameralism*, [w:] R. Congleton, B. Grofman, S. Voigt (red.), *The Oxford Handbook of Public Choice*, Vol. 2, Oxford University Press.
- Tsebelis G., *Decision Making in Political Systems: Veto Players in Presidentialism, Parliamentarism, Multicameralism and Multipartyism*, „British Journal of Political Science” 1995, Vol. 25, nr 3.
- Tsebelis G., Money J., *Bicameralism*, Cambridge University Press, Cambridge 1997.
- Uhr J., *Bicameralism*, [w:] R.A.W. Rhodes, S.A. Binder, B.A. Rockman (red.), *The Oxford Handbook of Political Institutions*, Oxford University Press, Oxford 2006.
- Umpierrez de Reguero S., Bauböck R., Wegschaider K., *Evaluating special representation of non-resident citizens: Eligibility, constituency and proportionality*, „International Migration” 2025, nr 63.
- Vermassen D., Caluwaerts D., *The Substantive Representation of Future Generations in Bicameral Parliaments: A Comparison of the Belgian Chamber of Representatives and the Senate (2010–2014)*, „Political Studies Review” 2023, nr 21 (3).
- Witkowski Z., Galster J., *Glosa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 XI 1993 r. (sygn. akt K.5/93)*, „Przegląd Sejmowy” 1994, nr 1.
- Waldron J., *Bicameralism*, New York University School of Law, Public Law & Legal Theory Research Paper Series, Working Paper No. 12–19, 2012.
- Waldron J., *Law and Disagreement*, Oxford 1999.
- Watts R.L., *Comparing Federal Systems*, wyd. 3, McGill-Queen’s University Press 2008.

Orzecznictwo

- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 listopada 1992 r., U 14/92, OTK 1993, cz. 1, poz. 25.
- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 1993 r., K 5/93, OTK 1993, cz. 2, poz. 39.
- Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2005 r., K 24/04, OTK ZU 2005, nr 1, poz. 3.

Contemporary Dilemmas of Bicameralism: Between Tradition and the Necessity of Redefinition

Summary

This article analyzes two fundamental dilemmas of contemporary bicameralism from a comparative legal perspective. The first dilemma concerns the crisis of legitimacy – traditional justifications based on elite or territorial representation lose their validity under the dominance of party logic, forcing second chambers to seek new forms of justification for their existence. The second dilemma is functional – the classic role of the “cooling saucer” is transforming toward the function of constitutional guardian, exemplified by the Polish Senate’s activities in 2019–2023. The analysis shows that all models of bicameralism – federal-territorial, aristocratic-meritocratic, and democratic-duplicative – face similar structural challenges. In response, we observe exploration of new forms of legitimacy: epistemic based on deliberation quality, alternative representation beyond territorial logic, and proposals for sortition mechanisms. The future of bicameralism depends on the capacity for continuous institutional adaptation while maintaining the fundamental function of protecting constitutional order.

Key words: bicameralism, second chamber, legitimacy, constitutionalism, comparative law, senate, federalism, separation of powers.